

# ŚWIAT ARABSKI W PROCESIE PRZEMIAN

Zmiany społeczne i kulturowe oraz reformy polityczne

pod redakcją

Andrzeja Kapiszewskiego



# ŚWIAT ARABSKI W PROCESIE PRZEMIAN

Zmiany społeczne i kulturowe  
oraz reformy polityczne



Publikacja finansowana przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej  
w ramach subsydium profesorskiego „Mistrz”

Projekt realizowany przez Katedrę Bliskiego i Dalekiego Wschodu  
Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego

# ŚWIAT ARABSKI W PROCESIE PRZEMIAN

Zmiany społeczne i kulturowe  
oraz reformy polityczne

pod redakcją

Andrzeja Kapiszewskiego

Materiały z konferencji naukowej  
Kraków, 27-28 kwietnia 2007 r.

Kraków 2008

Recenzent  
Prof. dr hab. Jerzy Zdanowski

Copyright by Andrzej Kapiszewski

Redaktor

Andrzej Kapiszewski

Sekretarz redakcji  
Katarzyna Jarecka-Stępień

Opracowanie redakcyjne  
Magdalena Mnikowska

Korekta  
Agnieszka Bakalarz  
Renata Kurpiewska-Korbut  
Filip Szczurek

Korekta językowa terminologii arabskiej  
Ida Balwierz

Korekta językowa abstraktów w języku angielskim  
Joanna Guzik

Skład i łamanie  
Pracownia DTP „Register”

Fotografia na okładce  
Łukasz Fyderek  
Ulica w Aleppo (Syria, 2003 r.)

Fotografia prof. A. Kapiszewskiego  
Konrad Pollesch

ISBN 978-83-7188-081-0

KSIĘGARNIA AKADEMICKA  
31-008 Kraków, ul. św. Anny 6  
tel./fax 012 431-27-43, 012 422-10-33, w. 11-67  
e-mail: [akademicka@akademicka.pl](mailto:akademicka@akademicka.pl)  
Zamówienia przez księgarnię internetową:  
[www.akademicka.pl](http://www.akademicka.pl)



**PROF. DR HAB. ANDRZEJ KAPISZEWSKI**  
1948-2007

Socjolog, dyplomata, badacz Bliskiego Wschodu, ambasador w Zjednoczonych Emiratach Arabskich i Katarze w latach 1995-1997, założyciel Katedry Bliskiego i Dalekiego Wschodu Uniwersytetu Jagiellońskiego

## Spis treści

Jerzy Zdanowski	
Kilka uwag o problemach badawczych .....	9
<b>Rozdział I. Społeczeństwo i kultura</b>	
Katarzyna Brataniec	
Obraz Zachodu w oczach arabskiej opinii publicznej .....	15
Katarzyna Górak-Sosnowska	
Edukacja w świecie arabskim – względność sukcesu .....	23
Beata Kowalska	
Płeć, islam a zmiana społeczna: dylematy współczesnego dyskursu emancypacyjnego na Bliskim Wschodzie .....	35
Agata S. Nalborczyk	
Język arabski a arabska tożsamość narodowa .....	45
Hayssam Obeidat	
Dylematy tożsamości arabskiej we współczesnym świecie .....	59
Rafał Ożarowski	
Świat arabski wobec globalizacji na początku XXI wieku. Zarys problematyki ...	69
Marcin Pietrzyk	
Obszar Madaby w Jordanii w perspektywie historycznych wpływów bizantyjskich. Kwestia Parku Kulturowego w Madabie .....	81
Ewa Szczepankiewicz	
Polityka państw Maghrebu wobec mniejszości berberyjskiej: od negacji do akceptacji pluralizmu etno-kulturowego społeczeństw .....	91
Aleksandra Zamojska	
Tradycyjne i współczesne formy niewolnictwa w Maroku .....	103



## Rozdział II. Demokratyzacja i reformy polityczne

Beata Augustyńska	
Wspieranie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w krajach arabskich w ramach Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego .....	119
Janusz Fedirko	
Etniczno-kulturowe uwarunkowania procesów politycznych w Afganistanie .....	129
Łukasz Fyderek	
Baszszar al-Asad – odziedziczone przywództwo. Ciągłość i zmiana w reżimie politycznym Syrii .....	141
Katarzyna Jarecka-Stępień	
Przemiany polityczno-społeczne we współczesnym Maroku .....	151
Elżbieta M. Kubska-Bielawska	
Demokratyzacja systemu politycznego Kuwejtu .....	163
Renata Kurpiewska-Korbut	
Przemiany polityczne w Kurdyjskim Regionie Autonomicznym w Iraku od 1991 roku .....	169
Bartosz Wróblewski	
Droga do demokracji w Królestwie Jordanii .....	181
Justyna Zając	
Działania Unii Europejskiej na rzecz promocji demokracji w państwach arabskich .....	193

## Rozdział III. Religia a polityka

Bartłomiej Grysa	
Sytuacja Asyryjczyków w północnym Iraku po obaleniu Saddama Husajna .....	205
Daniel Płatek	
Islam i sfera publiczna. Teoretyczne zagadnienia przemian demokratycznych w krajach Bliskiego Wschodu .....	219
Marcin Styszyński	
Propaganda irackiego skrzydła organizacji Al-Ka'ida .....	231
Jarosław Tomaszewicz	
<i>Al-Islam huwa al-ball?</i> Egipskie Bractwo Muzułmańskie – zagrożenie czy szansa demokracji? .....	245
Wacław Przemysław Turek	
Emigracja mniejszości religijnych z krajów arabskich – proces nieodwracalny? ....	257

---

## Rozdział IV. Konflikt arabsko-izraelski i stosunki międzynarodowe

Krzysztof Bojko

Powstanie Państwa Izrael a ukształtowanie się narodu palestyńskiego ..... 271

Artur Bujak

Znaczenie osadnictwa żydowskiego na Zachodnim Brzegu Jordanu  
w izraelsko-palestyńskich negocjacjach pokojowych ..... 281

Joanna Guzik

Japońskie Siły Samoobrony w Iraku: uwarunkowania i rezultaty ..... 293

Robert Kłosowicz

Polityka USA wobec Libanu po II wojnie światowej  
i jej wpływ na sytuację wewnętrzną tego kraju ..... 305

Artur Skorek

Sytuacja społeczno-polityczna Palestyńczyków w Jerozolimie ..... 317

Rachela Tonta

Porozumienie z Mekki – szansą na wznowienie procesu pokojowego na Bliskim  
Wschodzie? ..... 329

Abstracts ..... 343



Jerzy Zdanowski

## Kilka uwag o problemach badawczych

W trakcie badań rodzi się zawsze wiele pytań: o sam przedmiot naszych dociekań, o instrumenty badawcze, czy wreszcie – co bardzo istotne – o możliwości i zakres uogólnienia uzyskanych przez nas rezultatów. W przypadku badań nad współczesnym Bliskim Wschodem kwestią zasadniczą jest na pewno pytanie o charakter zmiany społecznej. Bliski Wschód przeszedł bowiem w XX wieku burzliwą ewolucję – i to w wielu sferach. Dynamika przemian jest dla historyka oszałamiająca: w XX w. były one większe niż przez 400 lat panowania osmańskiego. Inny stał się sposób wytwarzania produktu. Władza ekonomiczna znalazła się w rękach innych warstw społecznych. Nastąpiła głęboka erozja rodziny wielopokoleniowej jako podstawowej przez całe stulecia jednostki społecznej. Zakwestionowany został patriarchalizm jako jedynie akceptowalny układ społeczny. W XX wieku na arabskim Bliskim Wschodzie narodziło się państwo, które zastąpiło polityczne struktury imperium i zaczęło penetrować wszystkie sfery życia, pozostawione przez stulecia różnym wspólnotom – etnicznym, religijnym i terytorialnym.

Kultura rozwijała się i rozwija bez wątpienia najbardziej dynamicznie i jest sferą najtrudniejszą do oceny. Obserwujemy tu najprzeróżniejsze manifestacje kulturowe w dziedzinie filmu, sztuki, muzyki, mody, wzorców konsumpcji itd., które wskazują na pewno na jedno: poszczególne sekwencje przemian nie układają się w linię rozwoju znaną w Europie. Fascynacja kulturą europejską, tak widoczna w latach dwudziestych i trzydziestych w Egipcie, Turcji i innych krajach regionu, w następnych dziesięcioleciach wyraźnie osłabła i nastąpił renesans tradycjonalizmu. Właśnie zjawiska kulturowe najdobitniej wskazują na główne zagadnienie metodologiczne, jakim jest pytanie, czy Bliski Wschód w swojej drodze rozwojowej powtarza drogę Europy. Jest to pytanie fundamentalne z punktu widzenia wyboru instrumentów badawczych. Jeśli bowiem posługujemy się kategoriami

badawczymi, które odzwierciedlają europejskie fakty społeczne, a świat bliskowschodni nie zna tych faktów, albo zna tylko niektóre z nich, to nasze kategorie badawcze, biorąc pod uwagę zjawisko diachroniczności faktów społecznych, mogą tworzyć rzeczywistość wirtualną, a nie prawdziwą.

Pytanie o to, czy europejska droga rozwoju była unikalna, czy uniwersalna, ma tradycję sięgającą przynajmniej Maksa Webera. Jest ono powtarzane w różnych dyskursach – czy to o orientalizmie, czy o rozwoju zależnym, czy w teoriach o paralelności rozwoju, czy w teoriach kulturalizmu traktujących pojęcia „rozwój” i „niedorozwój” jako względne. Jest na pewno kilka zasadniczych odmienności w procesie rozwojowym Bliskiego Wschodu w ujęciu globalnym: jego kraje nie przeszły etapu kapitalizmu przemysłowego, co miało ważne reperkusje dla innych sfer życia. Rewolucje narodowe kierowano przeciwko klasie kapitalistów, podczas gdy w Europie były promowane przez rodzącą się burżuazję. Burżuazja bliskowschodnia przejęła aparat państwowy, aby wprowadzić rządy autorytarne, podczas gdy w Europie po to, aby wprowadzić ustroje demokratyczne. W Europie burżuazja wystąpiła przeciwko feudałom, a na Bliskim Wschodzie wyszła z klasy feudalnych posiadaczy ziemskich.

Oczywiście pytanie o to, czy Bliski Wschód podąża drogą Europy, czy nie, jest trudne do rozstrzygnięcia. Łatwiej dyskutować o nim na poziomie wielkich teorii, zwłaszcza statystyczno-strukturalistycznych; trudniej wtedy, kiedy posługujemy się siecią z małymi oczkami i „łowimy” drobne fakty społeczne. Jednak odmienności rozwojowe, dostrzeżone często właśnie na poziomie drobnych faktów społecznych, zadecydowały o głębokim kryzysie tych wielkich teorii, a przede wszystkim teorii modernizacji.

Teoria modernizacji zakładała, że Europa była matką i ojcem nowoczesnego Bliskiego Wschodu, a „akuszerką przy porodzie” były miejscowe elity o kolonialnej przeszłości. Modernizację, czyli przechodzenie od społeczeństwa tradycyjnego do nowoczesnego, badano przez pewne wycinkowe zjawiska: industrializację, urbanizację, higienizację, sekularyzację, centralizację, polityzację społeczeństwa. Bardzo popularna była kwantyfikacja rozwoju przez posługiwanie się liczbami – ilością szpitali, fabryk, szkół etc. Rozwój *à la Europe* zaczął się od ekspedycji Napoleona do Egiptu w 1798 roku i początkowo rzeczywiście polegał na upodabnianiu się Bliskiego Wschodu do Europy. W latach sześćdziesiątych XX wieku okazało się jednak, że „dziecko” jest krnąbrne i nie da łatwo „prowadzić się za rączkę”. Elity miejscowe zaczęły się zachowywać w sposób burzący wizję linearności. Równie „dziwnie” zachowywały się lokalne gospodarki, które oscylowały między wzrostem a recesją. To ostateczne przekreśliło koncepcję upodabniania się. Jednocześnie badacze zwrócili uwagę na istotny fakt – iż impulsy rozwoju pochodzą nie tylko z zewnątrz (tzn. z Europy), ale i z wewnątrz systemu, czyli z samego regionu. Był to wielki przełom w podejściu badawczym, który w dużym stopniu dokonał się za sprawą wejścia do kręgu opiniotwórczych badaczy – wybitnych

naukowców pochodzenia bliskowschodniego. I tak: Samir Amin poddał głębokiej analizie proces integrowania się gospodarek Bliskiego Wschodu z gospodarką światową w układzie centrum–peryferia. Badania te kontynuuje obecnie Isam al-Chafadzi, Irakijczyk pracujący w Amsterdamie.

Badania cząstkowe wskazywały na kolejne paradoksy. Religia okazała się bardzo elastyczna wobec przemian. Status kobiety bliskowschodniej w wyniku modernizacji z czasem nie tylko się nie polepszył, ale i pogorszył. Zmiany były często następstwem procesów zapoczątkowanych jeszcze przed kolonializmem. Więzy plemienne zostały przeniesione do miast. Miasta uległy zwieśnieniu. Warstwy średnie, które były w Europie promotorem demokracji, na Bliskim Wschodzie wkomponowały się doskonale w struktury totalitarne. Kapitalizm bliskowschodni to też z punktu widzenia wzorców europejskich „dziwoląg”, gdyż kapitał prywatny zrosnięty jest na stałe z państwem.

Nowy paradygmat, którego poszukiwanie stwarza nowe możliwości dla kolejnych pokoleń badaczy, rodzi się w rezultacie oddziaływania na historyków i teoretyków rozwoju dwóch dziedzin: antropologii kulturowej i hermeneutyki oraz literatury postkolonialnej. Antropologia żąda rewizji założeń wielkich teorii, gdyż badana rzeczywistość nie potwierdza tych założeń; hermeneutyka postkolonialna żąda ich rewizji, gdyż odsłania ideologiczne oblicze teorii modernizacji i obnaża jej anachroniczność w sensie interpretowania rzeczywistości jako chcianej, a nie jako prawdziwej.

Trzeba powiedzieć, że antropologia kulturowa wywarła wielki wpływ na badania historyczne, wprowadzając jako czynnik rozwoju kulturę. Jest w tej chwili oczywiste, że nie sposób zrozumieć wielu faktów społecznych bez zrozumienia (głównie przez język) kultury. Jednak, powiedzmy sobie otwarcie, w kategoriach samej kultury nie można wyjaśnić wszystkiego. Wyłącznie względami kulturowymi nie da się wyjaśnić np. zagadnienia niedorozwoju oraz przyczyn jego trwałości w społeczeństwach bliskowschodnich, tak, jak to próbowała zrobić XIX-wieczna socjologia europejska czy klasyczna orientalistyka w osobie np. Gustave’a von Grunebauma. Warunkiem wyjścia z niedorozwoju może być dominacja stosunków kapitalistycznych w procesie reprodukcji produktu, co z kolei zależy od stopnia, w jakim praca stanie się towarem. Teza, że Bliski Wschód pozostał w stadium przedprzemysłowym z powodu tradycji biurokratycznych i kulturowo uwarunkowanej nadmiernej interwencji państwa, nie wytrzymuje krytyki, gdyż Tajwan i Korea Południowa, kraje, które odniosły największy sukces na polu tworzenia kapitalizmu przemysłowego po II wojnie światowej, rozwijały się właśnie w warunkach dyktatury politycznej, drobiazgowego regulowania przez państwo mechanizmów gospodarczych z upaństwowieniem sektora bankowego włącznie. Także, a może zwłaszcza, nie da się względami kulturowymi wyjaśnić zjawiska terroryzmu bliskowschodniego.

Ważną tendencją badawczą jest nowe rozumienie zmiany społecznej. Sami Zubajda zaproponował w miejsce teorii modernizacji następującą metodę: badamy poszczególne zjawiska zachodzące w różnych społeczeństwach bliskowschodnich w ramach jednego procesu rozwoju społeczno-gospodarczego, gdyż uznajemy, iż jest on powszechny. Jednak jego powszechność rozumiemy wyłącznie w tym sensie, że może być on odniesiony do różnych społeczeństw oraz kultur, ale nie w takim, że tworzy wspólne powszechne wzorce rozwoju. Zmiana jest w tym ujęciu zjawiskiem uniwersalnym, ale posiada lokalny koloryt.

Konsekwencją takiego rozumienia zmiany jest odejście od zasadniczego dla teorii modernizacji podziału na tradycyjność i nowoczesność. Mówimy więc teraz nie o nowoczesności, lecz o nowoczesnościach, tak samo, jak Albert Hourani kiedyś zaczął mówić, że są historie Bliskiego Wschodu, a nie historia. Może europejscy naukowcy przestaną w związku z tym na siłę „wyciągać” z haremów kobiety bliskowschodnie, traktując ich wejście w sferę publiczną jako znak nowoczesności. Japonia jest dobrym przykładem na to, że pozostanie kobiety w domu nie musi oznaczać pozostania w obrębie tradycji. Hidżabizacja w modzie kobiecej na Bliskim Wschodzie nie musi być wcale jednoznacznym powrotem do tradycjonalizmu. Wprost przeciwnie, może być drogą wchodzenia w nowoczesność. Nowoczesność lokalna jest w tym przypadku rezultatem ubliskowschodnienia nowoczesności zachodniej. Hidżab to nie tylko sieć tanich sklepów Umar Effendi, ale także salony firmy Dolce e Gabbana.

A co z uogólnianiem, esencjonalizacją naszych wniosków? Podsumowanie rezultatów naszych badań jest oczywiście konieczne. Inaczej nie moglibyśmy zweryfikować naszych tez. Należy być wszakże przy tym bardzo ostrożnym. Nie możemy bowiem do końca rzucić naszej „skóry badacza”, tak jak proponowali to antropolodzy-funkcjoniści, dlatego też nie patrzymy na obcą kulturę „czystym wzrokiem”. Ostrożność zalecana jest tym bardziej, że, jak pokazują badania antropologiczne, a także i marketingowe, dotyczące konsumpcji globalnej, sens danego zjawiska nie jest przywiązany do przedmiotu, a fakty społeczne, wędrując z jednej kultury do innej, nabierają zupełnie innych sensów. To stwarza niebezpieczeństwo uproszczeń i wyciągania fałszywych wniosków. Piszącemu te słowa bliskie jest założenie Malinowskiego: „badać fakty jednostkowe” i – dodajmy – odkrywać ich sens w danym kontekście społeczno-kulturowym.

## Bibliografia

1. Al-Khafaji I., *Tormented Births: Passages to Modernity in Europe and the Middle East*, London 2004.
2. Pappé I., *The Modern Middle East*, London 2005.

# Rozdział I

---

## Społeczeństwo i kultura





Katarzyna Brataniec

## Obraz Zachodu w oczach arabskiej opinii publicznej

### Arabska opinia publiczna

Wielu socjologów i politologów zastanawia się, czy można w sposób uprawniony mówić o istnieniu arabskiej opinii publicznej, a jeśli tak, to co ją odróżnia od nastrojów panujących na arabskiej ulicy. Arabska opinia publiczna nie jest uzależniona od reguł demokracji oraz sposobów funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, przeciwnie, jest wyrazem sprzeciwu społeczeństwa arabskiego wobec braku przestrzeni publicznej oraz instytucji, poprzez które mogłaby być wyrażona. Możliwość publicznego przekazu pojawiła się na początku lat dziewięćdziesiątych wraz z rozwojem satelitarnej telewizji i Internetu. Jak wskazuje Marc Lynch, nie wystarczyło samo powstanie arabskojęzycznej telewizji, aby zaistniała przestrzeń publiczna, dopiero zwrócenie uwagi na istotne problemy polityczne dotyczące świata arabskiego i definiowanie ich poprzez odwołanie do wspólnej arabskiej tożsamości przyczyniło się do ustanowienia tej przestrzeni (Lynch 2006: 33). Można ją zatem określić jako przestrzeń publiczną, ponieważ jest miejscem nieustającej debaty i wymiany opinii, której przedmiotem są aktualne wydarzenia polityczne. Umożliwia ona także dialog między Arabami zamieszkującymi odległe kraje oraz ich identyfikację ze wspólną historią przez zniesienie dystansu czasowego. W odróżnieniu od radia, które w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych mobilizowało masy arabskie pod przewodnictwem Dżamala Abd an-Nasira (Gamala Abdel Nasera), stacje satelitarne takie jak Al-Dżazira w znacznym stopniu są niezależne od państwa. Tematem przewodnim, wokół którego skupiają zainteresowanie odbiorców, jest problem tożsamości arabskiej, wpływów Zachodu, a przede wszystkim aktualne niepowodzenia i klęski społeczeństw arabskich w Palestynie, Iraku oraz ostatnio w Libanie. Sukces Al-Dżaziry wynika ze szcze-

gólnego traktowania polityki jako istotnego czynnika łączącego Arabów z różnych krajów oraz poruszania kwestii ważnych dla całego regionu. Przekazywane informacje motywują Arabów do aktywności w życiu politycznym i swobodnego wyrażania opinii, pomimo ograniczeń. Al-Dżazira przełamała monopol Zachodu na rynku mediów informacyjnych, konsekwentnie odrzucając zachodni punkt widzenia na rzecz kształtowania arabskiej świadomości politycznej wokół budowania tożsamości, autentyczności i oporu (Lynch 2006: 26). Szeroki krąg odbiorców telewizji satelitarnej i ich udział w nadawanych przez nią programach wskazuje na istnienie arabskiej opinii publicznej.

Wielu uczonych rozważa, czy powstanie nowej arabskiej opinii publicznej może generować demokratyczne przemiany w krajach arabskich, a dyskurs polityczny przyjąć liberalny i pluralistyczny wymiar. Niektórzy uważają, że dyskurs ten jest zbyt zamknięty i ograniczony wyłącznie do kwestii arabskich; dotyczy on przeważnie krzywd doznanych ze strony Zachodu i w znacznym stopniu zwraca się w kierunku populizmu, wrogości wobec Zachodu i postaw fundamentalistycznych, co przekreśla upowszechnianie przez media wartości społeczeństwa obywatelskiego: tolerancji, zaufania i kompromisu (Faksh). Część uczonych jednak pozostaje przy zdaniu, że problemy poruszane przez nowe media nie są skierowane przeciwko Zachodowi, przeciwnie, charakteryzują się dużym krytycyzmem wobec świata arabskiego. Obraz wzajemnych stosunków rysuje się jako wyjątkowo ponury, jednak Al-Dżazira nie obwinia wyłącznie jednej strony, czyli Zachodu, za stan kryzysu, w jakim znajduje się świat arabski. W równym stopniu piętnowane są arabskie reżimy polityczne, ich indolencja i brak odpowiedzialności w podejmowaniu decyzji dotyczących polityki wewnętrznej i zagranicznej. Marc Lynch konsekwentnie występuje przeciwko poglądom utożsamiającym Al-Dżazirę z kanałem fundamentalistycznym, a arabską opinię publiczną z ignorancją i wrogością wobec Zachodu. Uważa, że istnienie przestrzeni publicznej kreowanej przez media satelitarne, szczególnie przez Al-Dżazirę, stanowi ogromny potencjał prowadzący do zmian demokratycznych w regionie. Zauważył ponadto, że antyamerykańskie postawy na Bliskim Wschodzie nasiliły się po słynnej mowie prezydenta Busha o osi zła, po ponownej okupacji Zachodniego Brzegu przez Ariela Szarona i przede wszystkim po inwazji na Irak. Lynch dobitnie podkreśla, że większość Arabów potępia politykę Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie nie dlatego, że są inspirowani przez arabskie media, ale z powodu destrukcyjnego i niesprawiedliwego wymiaru tej polityki, godzącej w podstawowe interesy oraz cele arabskiego społeczeństwa (Lynch 2006: 56).

## Świat arabski wobec Zachodu – badania opinii publicznej

W roku 2003 przeprowadzono dla Zogby International badania na temat opinii Arabów wobec Stanów Zjednoczonych<sup>1</sup>. Nieprzychylnie w większości nastawienie do Ameryki miało swoje źródło przede wszystkim w polityce zagranicznej prowadzonej przez USA, a nie w wartościach uznawanych przez tamtejsze społeczeństwo. Tylko 4% Saudyjczyków, 6% Marokańczyków, 6% Jordańczyków oraz 16% Egipcjan wyraża przychylne nastawienie do USA, wyjątkiem jest Liban, gdzie 32% respondentów przyznaje się do pozytywnych opinii. Zdaniem większości Arabów, działania USA w Iraku zmniejszą szanse na procesy demokratyczne w regionie: 95% Saudyjczyków, 66% Marokańczyków, 60% Egipcjan, 58% Jordańczyków, aż 74% Libańczyków uznaje, że misja stabilizacyjna nie rozszerzy demokracji. Podobnie w opinii trzech czwartych Egipcjan, Libańczyków i około 90% Marokańczyków, wojna w Iraku nie pociągnie za sobą pokoju na Bliskim Wschodzie; również 60% Jordańczyków uważa, że konflikt iracki przyczynia się do destabilizacji sytuacji w regionie. Zdecydowana większość Arabów sądzi, że wojna ta będzie miała negatywny wpływ na izraelsko-palestyński proces pokojowy. Co więcej, zdaniem 97% Saudyjczyków, ponad 80% Marokańczyków i Libańczyków oraz 74% Egipcjan i 78% Jordańczyków, przyczyni się do wzrostu zagrożenia terrorystycznego w Stanach Zjednoczonych. Przeważający procent respondentów (około trzech czwartych) w wymienionych krajach arabskich przyznaje także, że główną motywacją polityki amerykańskiej w Iraku jest zabezpieczenie dostępu do złóż ropy naftowej i udzielenie wsparcia Izraelowi. Ich zdaniem podobne intencje przyświecają działaniom USA w rozwiązaniu konfliktu palestyńsko-izraelskiego (Telhami (a)).

Pomimo wyrażanej dezaprobaty wobec amerykańskiej polityki na Bliskim Wschodzie muzułmanie szanują i podziwiają podstawowe dla Amerykanów wartości, takie jak wolność i demokracja (*What Arab Public Opinion Thinks of U.S. Policy* 2005). Jedynie Egipcjanie są mocno podzieleni w swoich opiniach: 46% przyznaje, że nie akceptuje Ameryki ze względu na jej politykę zagraniczną, a 43% z powodu wartości wyznawanych przez Amerykanów. Młodzi muzułmanie zapytani, gdzie chcieliby studiować, wybierali głównie Stany Zjednoczone i kraje Europy Zachodniej przed Pakistanem, Rosją i Chinami. Za kraje najbardziej demokratyczne uznali Francję, Niemcy, Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Szwecję. Nawet jeśli jako supermocarstwa wskazali Chiny lub Pakistan, to potencjalnym miejscem zamieszkania były dla nich kraje zachodnie. Ulubionym liderem okazał się Jacques Chirac, spośród żyjących przywódców świata arabskiego nie wymieniono nikogo. Natomiast we wszystkich pięciu krajach wspomniano zmarłego w 1970 roku prezydenta Egiptu Dżamala Abd an-Nasira (Telhami (a)).

W roku 2005 Zogby International przeprowadziło kolejne badania opinii publicznej, koordynowane przez Telhamiego. Jego zdaniem, w centrum zaintereso-



Publikacja, którą oddajemy w Państwa ręce, stanowi wybór artykułów ogłoszonych podczas konferencji *Świat arabski w procesie przemian. Zmiany społeczne i kulturowe oraz reformy polityczne* zorganizowanej w dniach 27-28 kwietnia 2007 r. przez Katedrę Bliskiego i Dalekiego Wschodu Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jej celem jest nakreślenie obrazu dynamicznych procesów społecznych zachodzących w regionie, m.in. przemian tożsamości grupowej, wzrostu świadomości narodowej i państwowej oraz poziomu wykształcenia, industrializacji i urbanizacji, postępującej emancypacji kobiet, rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, działalności organizacji opozycyjnych i partii politycznych czy zwiększającej się wolności mediów. W polskim środowisku naukowym rośnie grono badaczy zajmujących się tą problematyką – zamieszczone w niniejszym tomie artykuły są ich głosem w dyskusji nad zmieniającym się Bliskim Wschodem.

Od Redakcji



[www.akademicka.pl](http://www.akademicka.pl)

